



MINISTER ROZWOJU

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 06.06.2016r.

nr. 2613 podpis. [signature]

Warszawa, 31 maja 2016 r.

MKMM 609/16
DSR-V-0700-1/1/16

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich

Wpłynęło dn. 6.06.16
nr. 3512 podpis. [signature]

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na pismo z dnia 10 maja 2016 r. (znak BPS/043-16-309-WMR/16) przesyłam stanowisko Ministra Rozwoju wobec oświadczenia złożonego przez senatora Roberta Dowhana podczas 16. Posiedzenia Senatu RP dotyczącego działań zmierzających ku zatrzymaniu spadku wartości złotego.

Dla uzyskania względnie miarodajnej oceny zmian nominalnego kursu złotego względem dwóch głównych walut (euro i USD) w koszyku walutowym polskich obrotów płatniczych posłużono się statystyką zmian kursowych w średnim okresie, tj. od stycznia 2013 r. do kwietnia 2016 r.

Zmiany kursu złotego do tych walut zaprezentowano w powszechnie prezentowanym ujęciu statystycznym, czyli jako zmiany wartości tych walut w złotych w analizowanym okresie. Wzrost kursu tych walut w złotych oznacza podobnie co do tempa osłabienie złotego względem tych walut i *vice versa*.

W minionych 4 latach można wyróżnić trzy podokresy:

- **od stycznia 2013 r. do lipca 2014 r.**, kiedy obserwowano względną stabilizację nominalnego kursu obydwu walut w złotych, przy czym:
 - a) kurs euro oscylował w przedziale 4,14 zł – 4,29 zł, a jego poziom w lipcu 2014 roku wyniósł ok. 4,14 zł, czyli był zbliżony do poziomu ze stycznia 2013 r. Tym samym kurs złotego w euro wyniósł w styczniu 2013 r. (jak i w lipcu 2014 r.) ok. 0,24 euro;
 - b) kurs USD utrzymywał się w przedziale 3,03 zł – 3,27 zł i obniżył się z 3,11 zł w styczniu 2013 r. do 3,06 zł w lipcu 2014 r., czyli o ok. 1,5% (w zbliżonym stopniu umocnił się zatem kurs złotego do USD);
- **od sierpnia 2014 r. do stycznia 2016 r.** kiedy obserwowano:
 - a) wyraźne umacnianie się USD względem złotego, z poziomu ok. 3,06 zł w lipcu 2014 do 4,04 zł w styczniu 2016, czyli o 32%. Oznaczało to tym samym podobnie głęboką deprecjację złotego do USD;
 - b) natomiast kurs euro w złotych wzrósł w tym czasie z 4,14 zł w lipcu do 4,39 zł w styczniu 2016 r., tj. o 6%, czyli ponad 5-krotnie wolniej niż kurs USD. Tym samym kurs złotego względem euro odpowiednio się osłabił (z 0,24 euro do ok. 0,23 euro);
- **od lutego do kwietnia 2016 r.**, nastąpiło dość znaczące osłabienie obydwu walut względem złotego, (i tym samym umocnienie złotego), tj.:
 - a) euro z ok. 4,4 zł do 4,3 zł, tj. o 2,3% oraz
 - b) USD z ok. 4,4 zł do 3,8 zł, tj. o blisko 6%.

W rezultacie powyższych zmian kursowych w okresie od stycznia 2013 r. do kwietnia 2016 r. kurs euro w złotych wzrósł z 4,14 zł do 4,31 zł, tj. o 4,1%, co oznacza, że osłabienie złotego względem euro – jako

głównej waluty w polskich obrotach handlowych i finansowych – w analizowanym okresie było stosunkowo niewielkie i jako takie nie rzutowało w istotnym stopniu na realne procesy i kondycję finansową polskiej gospodarki oraz jej postrzeganie przez międzynarodowe instytucje analityczne i co najważniejsze przez zagranicznych, a zwłaszcza europejskich inwestorów.

Natomiast osłabienie złotego w stosunku do USD w analizowanym okresie było zdecydowanie głębsze i sięgnęło 18%. W tym kontekście należy zauważyć, co następuje:

- najbardziej dynamiczna deprecjacja złotego w stosunku do USD postępowała od sierpnia 2014 r. do listopada 2015 r.;
- deprecjacja złotego do USD jest jedynie w ograniczonym stopniu wynikiem oddziaływania uwarunkowań wewnętrznych, a zwłaszcza kondycji gospodarczej i finansowej polskiej gospodarki. Kondycja ta i formułowane na jej podstawie oceny oraz krótko- i średniookresowe projekcje makroekonomiczne międzynarodowych ośrodków analitycznych (BŚ, WTO, MFW i OECD) są na tyle obiektywnie optymistyczne, że nie można im przypisać istotnego wpływu na osłabienie polskiej waluty. Należy bowiem oceniać, że osłabienie to było i pozostaje nadal w decydującej mierze wynikiem wyraźnego umocnienia dolara wobec głównych walut światowych, jako rezultatu dobrej i umacniającej się od czasu przesilenia kryzysowego w latach 2008 – 2009 kondycji gospodarki amerykańskiej i wzrostu zaufania inwestorów do perspektyw rozwojowych tej gospodarki zarówno na tle spowolnienia i niepewnych perspektyw wzrostu gospodarek strefy euro, a także gospodarki Chin, i innych gospodarek wschodzących i słabiej rozwiniętych, w tym zwłaszcza załamującej się gospodarki Rosji.

Skutkiem takiej dysproporcji między dobrą kondycją rozwojową gospodarki USA i niepewnością innych ważniejszych gospodarek światowych w ostatnich kilku latach jest zwiększony odpływ kapitału na względnie stabilny i bezpieczny rynek amerykański, co przekłada się na umocnienie dolara. Natomiast silne powiązanie gospodarek, Polski i innych krajów EŚW, ze spowalniającą i niepewną gospodarką UE, nie sprzyja napływowi kapitału zagranicznego.

W powyższym kontekście należy odnotować, że w analizowanym okresie minionych 4 lat kurs euro względem forinta węgierskiego umocnił się z ok. 292 HUF na początku 2013 r. do 314 HUF na początku br., tj. o 7,5%, a względem korony czeskiej w tym samym czasie wzrósł z 25,5 CZK do ponad 27 CZK, tj. o 6%, a zatem podobnie jak w przypadku złotego.

Natomiast kurs USD względem HUF i CZK wzrósł w tym czasie odpowiednio z ok. 221 HUF do ponad 310 HUF, czyli o ponad 40% oraz z 19,2 CZK do ponad 24 CZK, tj. o 25%.

Powyzsze dane porównawcze wskazują na umiarkowany stopień dewaluacji złotego na tle dwóch wspomnianych krajów Grupy V4.

Oceniając wpływ dewaluacji złotego na kondycję makroekonomiczną polskiej gospodarki należy stwierdzić, że wpływ ten nie jest jednoznacznie negatywny, a w niektórych sektorach, zwłaszcza w eksporcie, może być korzystny. W tym kontekście warto przywołać doświadczenia z okresu nasilenia globalnego kryzysu finansowego w 2009 r., kiedy to w wyniku głębokiej dewaluacji złotego osiągnięto znaczący wzrost eksportu netto, co przełożyło się nie tylko na uniknięcie spadku PKB, odnotowanego wówczas niemal we wszystkich gospodarkach europejskich, ale nawet na osiągnięcie znaczącego wzrostu (o ponad 1,5%).

Należy ponadto podkreślić, że po wprowadzeniu (w kwietniu 2000 r.) **mechanizmu płynnego kursu** złotego rząd i inne organy decyzyjne w sferze polityki finansowej i realnej gospodarki utraciły zdolność bezpośredniego i krótkookresowego oddziaływania na poziom nominalnego kursu złotego względem głównych walut światowych, zwłaszcza euro i USD. Zmiany tego parametru makroekonomicznego zależą nie tylko od decyzji i uwarunkowań wewnętrznych (krajowych), ale jak już wspomniano, także, a nawet w jeszcze większym stopniu od uwarunkowań zewnętrznych, w tym od koniunktury światowej, zwłaszcza na głównych rynkach unijnych, co przekłada się na skalę przepływu netto kapitału zagranicznego, a zwłaszcza najbardziej mobilnych, i z reguły krótkookresowych inwestycji portfelowych.

Wśród uwarunkowań wewnętrznych zmian poziomu kursu złotego do głównych walut znaczenie zasadnicze ma stabilny wzrost gospodarczy w średniej i dłuższej perspektywie.

Sytuacja w polskiej gospodarce pozostaje stabilna. Po dobrych wynikach odnotowanych w ubiegłym roku, prognozy i oczekiwania zagranicznych instytucji są optymistyczne i wskazują na zrównoważony charakter wzrostu gospodarczego w naszym kraju. Zgodnie z prognozą Komisji Europejskiej z 3 maja br., polski PKB w tym roku wzrośnie w tempie 3,7%, a w 2017 o 3,6%. W ocenie KE w 2016 r. szybszy wzrost gospodarczy mają szansę osiągnąć jedynie Irlandia (4,9%), Rumunia (4,2%) i Malta (4,1%). KE ocenia, że głównym czynnikiem wzrostu polskiego PKB będzie w dalszym ciągu spożycie prywatne. Wspierać je będzie poprawa sytuacji na rynku pracy oraz środki przyznawane w ramach programu Rodzina 500+. Oczekiwany jest umiarkowany wzrost inwestycji prywatnych, podczas gdy przyspieszenie inwestycji publicznych spodziewane jest dopiero w 2017 r., wraz z wdrażaniem projektów w ramach perspektywy finansowej 2014-2020.

W tym kontekście należy odnotować, że tempo wzrostu gospodarki polskiej już od dłuższego czasu wyróżnia się korzystnie na tle większości gospodarek europejskich, a zwłaszcza wysoko rozwiniętych gospodarek strefy euro. Prognozowany przez międzynarodowe ośrodki analityczne wzrost gospodarczy na poziomie minimum 3,5%, należy do najwyższych wśród gospodarek UE i można oczekiwać, że będzie pozytywnie postrzegany przez inwestorów zagranicznych, a zwłaszcza długookresowych i stabilnych inwestorów bezpośrednich, a w rezultacie przełoży się na umocnienie złotego.

Warto w tym kontekście przywołać podjętą w ostatnim czasie decyzję firmy Mercedes o poważnej inwestycji motoryzacyjnej o charakterze *greenfield* w Jaworze na Dolnym Śląsku.

Z powrotem,


z up.
Jerzy Kwieciński
Sekretarz Stanu

